



Franciszek Dąbrowski (pierwszy z prawej) po kapitulacji Westerplatte we wrześniu 1939 roku/fot. Wikipedia/domena publiczna/gdansk.pl

Nagroda Orła Jana Karskiego została w piątek w Gdańsku pośmiertnie przyznana komandorowi Franciszkowi Dąbrowskiemu, który w 1939 r. faktycznie dowodził obroną

Westerplatte. Dyplom i statuetkę orła składające się na nagrodę odebrała wnuczka komandora Olga Grzenkowska.

Wnuczka komandora Olga Grzenkowska powiedziała, że tę nagrodę faktycznie powinna odebrać jej zmarła mama. Jak zauważyła, to ona walczyła o prawdę, jak wyglądała faktycznie obrona Westerplatte i jaką rolę w obronie tej placówki pełnił jej mąż komandor Franciszkowi Dąbrowskiemu.

"Podczas obrony Westerplatte, kategorycznie sprzeciwił się zamiarowi poddania placówki w dniu 2 września, stojąc na stanowisku, że należy jej bronić tak długo jak jest to możliwe wypełniając obowiązek honoru oficera polskiego i dając przykład podwładnym" - napisała Kapituła.

Franciszek Dąbrowski zmarł 24 kwietnia 1962 roku w Krakowie. Miał 58 lat. Kapituła podkreśliła, że "trzeba było ponad czterdziestu lat i przemiany ustrojowej, aby faktyczna rola Franciszka Dąbrowskiego w obronie Westerplatte zaczęła być przywracana pamięci, po latach jej zatajania, marginalizowania czy wymazywania z historii. Ten proces wciąż nie został jeszcze zakończony. Wierzymy, że Nagroda Orła Jana Karskiego jest dobrym i sprawiedliwym w tym kierunku krokiem."



